

Sygn. akt **XXIII Ga 1771/17**

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 stycznia 2018 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie XXIII Wydział Gospodarczy Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący:	SSO Anna Gałas (spr.)
Sędziowie:	SO Bernard Litwiniec SO Andrzej Kubica
Protokolant:	protokolant Arkadiusz Bogusz

po rozpoznaniu w dniu 12 stycznia 2018 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa M. W.

przeciwko (...) spółka akcyjna (...) (...)”
w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Rejonowego dla m.st. Warszawy w Warszawie

z dnia 27 marca 2017 r., sygn. akt XV GC 1339/14

I. oddała apelację,

II. zasądza od M. W. na rzecz (...) spółka akcyjna (...) (...)” w W. 1800 zł (tysiąc osiemset złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

SSO Bernard Litwiniec	SSO Anna Gałas	SSO Andrzej Kubica
-----------------------	----------------	--------------------

Sygn. akt: XXIII Ga 1771/17

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 5 grudnia 2013 r. powódka M. W. wniosła o zasądzenie od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej (...) (...) z siedzibą w W. (dalej jako (...) S.A.) kwoty 21.850,20 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 14 czerwca 2013 r. do dnia zapłaty, a także kosztami procesu według norm przepisanych. W uzasadnieniu wskazała, że w dniu 20 maja

2013 r. doszło do kolizji drogowej, której sprawca legitymował się polisą obowiązkowego ubezpieczenia OC zawartego z (...) S.A. W wyniku kolizji uszkodzony został pojazd marki M. (...), a dochodzona kwota stanowi odszkodowanie obejmujące koszty najmu pojazdu zastępczego przez okres 163 dni.

W sprzeciwie od wydanego w sprawie nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym pozwana zaskarżyła nakaz w całości oraz wniosła o oddalenie powództwa i o zasądzenie na swoją rzecz od powódki kosztów procesu. W uzasadnieniu zakwestionowała roszczenie dochodzone przez powódkę co do zasady i co do wysokości, potwierdzając fakt zaistnienia zdarzenia i zawarcia ze sprawcą szkody umowy ubezpieczenia OC oraz wskazując, iż powódce wypłacono już kwotę 2.175,77 zł z tytułu kosztów naprawy pojazdu. Pozwana dodatkowo zakwestionowała konieczność najmu pojazdu zastępczego, wskazując na możliwość skorzystania przez powódkę z innego posiadanego przez nią pojazdu, czas najmu oraz wysokość stawki czynszu najmu. Poza tym powódka – w ocenie (...) S.A. - nie wykazała by pojazd był naprawiony, a tym bardziej by to pozwana ponosiła odpowiedzialność za wydłużenie okresu naprawy aż do 163 dni.

Wyrokiem z dnia 27 marca 2017 r. Sąd Rejonowy oddalił powództwo w całości (pkt I sentencji) oraz stwierdził, że koszty procesu w całości ponosi powódka M. W. jako strona przegrywająca spór i pozostawił szczegółowe ich wyliczenie Referendarzowi sądowemu (pkt II sentencji wyroku).

Powyższe orzeczenie zapadło na kanwie następujących ustaleń faktycznych Sądu I instancji:

W dniu 20 maja 2013 r. w W. doszło do zdarzenia drogowego, w wyniku którego uszkodzeniu uległ pojazd marki M. (...), stanowiący własność M. W. prowadzącej działalność pod firmą (...). Sprawcą kolizji był M. P., objęty umową obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej z (...) S.A.

W wyniku kolizji uszkodzeniu uległy: zderzak przedni, uchwyt boczny zderzaka przedniego z lewej strony, poszycie przodu, krata wlotu powietrza, krata nawiewu przednia, maska silnika, lampa zespolona przednia lewa, poszycie przednie z lewej strony, zestaw mocujący poszycie przednie z lewej strony oraz drobne elementy takie jak śruby, znak typu pojazdu, emblemat, dystans.

W dniu 31 lipca 2013 r. M. V. wystawiła na rzecz powódki fakturę VAT nr (...) na kwotę łączną 8.540,00 zł netto (10.504,20 zł brutto), w której treści wskazano, iż dotyczy ona wynajmu średnioterminowego auta marki S. za okres od dnia 22 maja 2013 roku do dnia 31 lipca 2013 r., łącznie przez 70 dni, ze wskazaniem dziennej stawki najmu w wysokości 122,00 zł netto.

W dniu 31 lipca 2013 r. powódka uiściła na rzecz (...) sp. z o.o. w W. kwotę 10 504,20 zł.

Pismem datowanym na 14 czerwca 2013 r. ubezpieczyciel odmówił powódce zapłaty odszkodowania, wskazując na brak udokumentowania przez nią konieczności wynajmu pojazdu zastępczego. Następnie pismem z dnia 18 czerwca 2013 r. pozwana spółka poinformowała powódkę, iż z uwagi na braki w dokumentacji, szkoda zostaje zamknięta bez wypłaty świadczenia.

Po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego pismem z dnia 21 czerwca 2013 r. pozwana poinformowała jednak powódkę o przyznaniu jej odszkodowania w wysokości 2.175,77 zł z tytułu kosztów naprawy pojazdu, odmawiając jednocześnie uznania roszczenia z tytułu najmu pojazdu zastępczego.

W piśmie z dnia 6 sierpnia 2013 r. powódka skierowała do pozwanego Towarzystwa (...) ostateczne wezwanie przedsądowe do zapłaty kwoty 10.504,20 zł wynikającej z faktury VAT nr (...) tytułem odszkodowania za wynajem średnioterminowy pojazdu.

W dacie kolizji z dnia 20 maja 2013 r. powódka w ramach prowadzonej działalności gospodarczej dysponowała następującymi pojazdami:

- samochodem ciężarowym marki M. (...);

- samochodem osobowym marki S. (...);
- samochodem ciężarowym marki M. (...);
- samochodem ciężarowym marki M. (...);
- samochodem ciężarowym marki R. (...).

Na datę zamknięcia rozprawy ww. pojazdy nie zostały przez powódkę zbyte.

W dniu 10 października 2013 r. powódka uzasadniając potrzebę najmu pojazdu zastępczego złożyła pisemne oświadczenie, że prowadzona przez nią firma (...), że nie posiada pojazdów, które mogłyby wykorzystać w zamian za uszkodzony pojazd M. (...), gdyż pozostałe pojazdy w okresie po kolizji z dnia 20 maja 2013 r. były eksploatowane do swoich prac.

W dniu 8 listopada 2013 r. (...) sp. z o.o. w W. wystawiła na rzecz (...), kolejną fakturę VAT o nr (...) na kwotę łączną 11.346,00 zł netto (13.955,58 zł brutto), w której treści wskazano, iż dotyczy ona wynajmu średnioterminowego auta ciężarowego za okres od dnia 1 sierpnia 2013 r. do dnia 1 listopada 2013 r. łącznie przez 93 dni, ze wskazaniem dziennej stawki najmu w wysokości 122,00 zł netto.

Szacunkowy czas naprawy pojazdu uszkodzonego przy prawidłowo przeprowadzonym procesie likwidacji szkody mógł wynosić 11 dni. Proces likwidacji w niniejszej sprawie nie przebiegał jednak prawidłowo. Wpływ na to miały przede wszystkim długotrwałe uzgodnienia pomiędzy serwisem naprawczym a ubezpieczycielem. Powódka upoważniła serwis naprawczy (...) M. do naprawy bezgotówkowej już w dniu 27 maja 2013 r. i nie miała większego wpływu na czas naprawy uszkodzonego pojazdu.

Kwota przyznanego odszkodowania nie była wystarczająca do naprawienia pojazdu marki M. (...) nr rej. (...) i zakończenia procesu likwidacji szkody. Stawka zaproponowana przez ubezpieczyciela w wysokości 61,00 zł netto nie występowała i nie występuje w żadnym z autoryzowanych serwisów naprawczych. Stawki naliczane w (...) zamykają się bowiem najczęściej w granicach od około 130,00 zł do 160,00 zł za roboczogodzinę. W zakresie części zamiennych w przypadku rozliczania szkody z OC sprawcy zdarzenia, poszkodowany ma prawo do naprawy swojego samochodu w oparciu o części oryginalne bez pomniejszenia ich wartości o tzw. amortyzację. Natomiast dobowe stawki czynszu najmu pojazdu zastępczego porównywalnego do pojazdu powódki wynosiły: przy uwzględnieniu wypożyczenia samochodu na 11 dni- od 160,00 zł do 245,00 zł netto za dobę; przy uwzględnieniu wypożyczenia samochodu na 163 dni od 85,00 zł do 160,00 zł netto za dobę.

Z opinii wynikało także, że szacunkowy czas oczekiwania na części zamienne przewidziane do naprawy przedmiotowego pojazdu wynosi 2 dni. Serwis naprawczy nie wnosił do ubezpieczyciela o dodatkowe oględziny, w związku z czym ten czynnik nie miał wpływu na długość procesu naprawczego. Według ustaleń biegłego w okresie od dnia 28 maja 2013 roku do dnia 17 czerwca 2013 r. nie były podejmowane żadne czynności likwidacyjne. Dopiero w dniu 18 czerwca 2013 r. pozwany poinformował powódkę o zamknięciu sprawy bez przyznania odszkodowania z uwagi na brak wykazania szkody. Nie uzasadniając swojej decyzji, ubezpieczyciel w dniu 21 czerwca 2013 r. poinformował jednakże powódkę o przyznaniu jej odszkodowania w kwocie 2.175,77 zł. Biegły sądowy nie był w stanie ustalić na jakiej podstawie ww. kwota odszkodowania została wypłacona.

Ostatecznie biegły wskazał, że szacunkowa ilość dni przeznaczonych na prawidłowo przeprowadzany proces naprawczy mogła wynosić 11 dni, w tym: 2 dni na zgromadzenie części zamiennych, 2 dni na prace naprawcze zgodne z tzw. czasem technologicznym, 6 dni rzeczywistego czasu pracy, 2 dni dodatkowego czasu związanego z lakierowaniem poszczególnych elementów pojazdu, 1 dzień dodatkowego czasu organizacyjnego, 2 dni szacunkowego czasu uzgodnień pomiędzy ubezpieczycielem a serwisem oraz 2 dni szacunkowego czasu dni wolnych.

W pisemnej opinii uzupełniającej sporządzonej na okoliczność: ustalenia czy wyplacona przez pozwanego kwota odszkodowania była wystarczająca do naprawienia pojazdu i zakończenia naprawy szkody, jak również ustalenia średniorynkowych stawek najmu pojazdu porównywalnego do uszkodzonego pojazdu - biegły sądowy stwierdził, że kwota przyznanego odszkodowania nie była wystarczająca do naprawienia pojazdu marki M. (...) i zakończenia procesu likwidacji szkody.

Mając to wszystko na uwadze Sąd i instancji doszedł do przekonania, że powództwo jako niezasadne podlegało oddaleniu.

Powódka, domagała się zapłaty kwoty 21.850,20 zł tytułem zwrotu kosztów najmu samochodu zastępczego przez okres 163 dni w oparciu o wystawione faktury VAT. Roszczenie to dochodzone było w ramach obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów sprawcy szkody, któremu ochrony ubezpieczeniowej udzielał pozwany. Strona pozwana łącznie wypłaciła poszkodowanej kwotę w wysokości 2.175,77 zł tytułem odszkodowania za koszty naprawy pojazdu.

Podstawą prawną roszczenia pozwu były – ocenie Sądu Rejonowego - przepisy ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych zawarte w art. 34, 35 i 36 . poszkodowanego i konkretnych okoliczności sprawy oraz z art. 361 § 1 k.c., zgodnie z treścią którego zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła.

Jak wskazał Sąd Rejonowy, zgodnie z ogólnymi regułami postępowania dowodowego obowiązek przedstawienia dowodów zmierzających do wyjaśnienia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy spoczywa na stronach, a ciężar udowodnienia faktów mających znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie spoczywa na stronie, która z tych faktów wywodzi skutki prawne – art. 6 k.c. w zw. z art.3 k.p.c. w zw. z art. 232 k.p.c. Tymczasem powódka jedynie oświadczyła, że pozostałe pojazdy, którymi dysponowała nie mogą być wykorzystane w miejsce uszkodzonego pojazdu z uwagi na ich eksploatację w bieżącej działalności, jednakże na tę okoliczność powódka poza głośnym twierdzeniem nie przedstawiła żadnego dowodu, choćby z zeznań zatrudnionych w jej firmie kierowców.

Sąd Rejonowy miał ponadto na uwadze, że zwrot kosztów najmu pojazdu zastępczego jest uzasadniony jedynie za okres w jakim poszkodowana nie mogła korzystać z uszkodzonego pojazdu, co wymagało wykazania, że faktyczny czas naprawy pojazdu był usprawiedliwiony zakresem uszkodzeń i wymogami technologicznymi.

Ustalenie powyższych okoliczności wymagało wiadomości specjalnych, stąd w sprawie dopuszczono dowód z pisemnej opinii biegłego z zakresu techniki samochodowej. Jak wynika z opinii biegłego nie wiadomym jest czy uszkodzony w wyniku kolizji z dnia 20 maja 2013 r. - pojazd został naprawiony, a co więcej czy w ogóle taka naprawa została rozpoczęta. Biegły wskazał bowiem, że w aktach sprawy brak jest podstawowej dokumentacji serwisowej. W rezultacie przeprowadzonej analizy, biegły przyjął iż szacunkowy czas naprawy przy prawidłowo przeprowadzonym procesie likwidacji szkody mógł wynieść 11 dni. Ostatecznie jednak Sąd Rejonowy przyjął, że powódka nie zdołała udowodnić aby najem pojazdu zastępczego pozostawał w adekwatnym związku przyczynowym ze szkodą z dnia 20 maja 2013 roku i był uzasadniony w okresie 163 dni, tj. od dnia 22 maja 2013 r. do dnia 1 listopada 2013 r. Jeżeli poszkodowana zdecydowała się na naprawę uszkodzonego pojazdu to obowiązkiem powódki było wykazanie, iż przyjęty sposób likwidacji szkody i okres naprawy pozostawał w adekwatnym związku przyczynowym ze szkodą, a decyzja o naprawie była zgodna z zasadą minimalizacji szkody. Powódka natomiast w ogóle pominęła tą kwestię w uzasadnieniu pozwu, przedstawiając jedynie faktury VAT nr (...) wystawione tytułem najmu bliżej niezidentyfikowanych pojazdów.

Nadto – w ocenie Sądu I instancji - powódka nie udowodniła, iżby faktycznie poniosła szkodę w określonej fakturami wysokości w związku z korzystaniem z pojazdu zastępczego, gdyż szkodę w tym wypadku można wiązać jedynie z wydatkami poniesionymi przez poszkodowanego na wynajem a nie z samym faktem, iż został pozbawiony możliwości korzystania z rzeczy, a wobec braku wykazania zasadności poniesionych kosztów najmu pojazdu zastępczego

dochodzonych z polisy odpowiedzialności cywilnej sprawcy szkody, powództwo podlegało oddaleniu, o czym Sąd Rejonowy orzekł w pkt I wyroku.

Na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z art. 108 k.p.c., Sąd ustalił, powódka ponosi w całości i pozostawił szczegółowe wyliczenie tych kosztów referendarzowi sądowemu (pkt II wyroku).

Z orzeczeniem tym nie zgodziła się powódka i w apelacji zaskarżyła je w całości. Sądowi I instancji zarzuciła naruszenie:

1) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez błędną, sprzeczną z zasadami logicznego rozumowania oraz wybiórczą ocenę dowodów przedstawionych przez powoda w toku postępowania, brak ich wszechstronnego rozważenia a w konsekwencji dokonanie ich oceny z pominięciem wszystkich okoliczności, które z ich treści wynikają, co doprowadziło do błędnego ustalenia stanu faktycznego i przyjęcia, że najem pojazdu nie pozostawał w adekwatnym związku przyczynowo-skutkowym z powstałą szkodą, podczas gdy prawidłowa ocena zgromadzonych dowodów powinna prowadzić do wniosku, że powódka musiała wynająć pojazd w miejsce uszkodzonego z uwagi na prowadzoną działalność gospodarczą,

2) art. 6 k.c. w zw. z art. 3 k.p.c. w zw. z art. 232 k.p.c. poprzez przyjęcie, iż powódka nie sprostowała ciężarowi dowodu w niniejszej sprawie, podczas gdy oświadczenie pozwanej oraz faktury VAT za najem pojazdu zastępczego wraz z potwierdzeniem ich uiszczenia wprost wskazywały na konieczność najmu pojazdu w miejsce uszkodzonego,

3) art. 328 § 2 k.p.c. poprzez pominięcie i niepodanie w treści uzasadnienia wyroku przyczyn odmówienia mocy dowodowej oświadczenia pozwanej oraz faktur VAT wraz z potwierdzeniem ich uiszczenia, podczas gdy dowody te wprost wskazywały na konieczność najmu pojazdu w miejsce uszkodzonego,

4) art. 34, 35, 35 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych w zw. z art. 361 k.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie, bowiem najem pojazdu zastępczego w miejsce uszkodzonego pozostaje w adekwatnym związku przyczynowo-skutkowym ze zdarzeniem szkodowym.

5) błąd w ustaleniach stanu faktycznego, poprzez nieprawidłowe ustalenie, że stosunek obligacyjny między stronami trwał do czerwca 2013 r., co w konsekwencji doprowadziło do oddalenia powództwa, podczas gdy prawidłowo ustalony stan faktyczny powinien doprowadzić do wniosku, że z uwagi na brak wypowiedzenia umowy strony są ciągle związane węzłem obligacyjnym.

Formułując te zarzuty powódka domagała się zmiany zaskarżonego wyroku i uwzględnienia powództwa w całości, względnie uchylenia zaskarżonego wyroku – w obu przypadkach z uwzględnieniem kosztów postępowania.

W toku postępowania apelacyjnego (protokół rozprawy, k. 322) pozwana wносиła o oddalenie apelacji w całości na koszt drugiej strony.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja okazała się niezasadna. Żaden z podniesionych tam zarzutów nie znalazł uznania Sądu Okręgowego. Sąd Rejonowy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych oraz ich oceny prawnej, które Sąd Okręgowy przyjmuje za własne.

Apelacja sprowadza się do twierdzenia, że najem pojazdu zastępczego był konieczny dla zapewnienia prawidłowego funkcjonowania przedsiębiorstwa powódki a koszty tego najmu stanowią szkodę powódki, która pozostaje w związku przyczynowym ze zdarzeniem ubezpieczeniowym (uszkodzeniem pojazdu powódki).

Weryfikując to twierdzenie, w kontekście zarzutów apelacji, należało mieć na uwadze, że powódka prowadziła działalność cateringową na niemałą skalę, używając do tego celu wielu pojazdów. Zdaniem Sądu Okręgowego

stanowisko powódki jako właściciela uszkodzonego pojazdu w przedmiocie konieczności najmu takiego pojazdu stanowi jedynie twierdzenie, które wymagało dalszego dowodzenia.

Niewątpliwie najem pojazdu zastępczego stanowił jedno z możliwych rozwiązań, które ostatecznie zastosowała powódka. Pozwana wysnuwała tu jednak daleko idące twierdzenia, skierowane przeciwko stanowisku powódki. Podawała np., że równie dobrze przedsiębiorstwo powódki może być zorganizowane w ten sposób, że opiera się właśnie na najmie średnioterminowym pojazdów. Oznacza to, że spór na te okoliczności mógł być rozstrzygnięty wyłącznie przy zaoferowaniu przez powódkę dowodów na okoliczność konieczności najmu.

Nie sposób podzielić bowiem stanowiska skarżącej (vide: zarzuty naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., art. 6 k.c. w zw. z art. 3 k.p.c. w zw. z art. 232 k.p.c.), że już sam fakt uszkodzenia pojazdu implikuje zasadność najmu pojazdu zastępczego. Prawdą jest, że normalnym następstwem szkody w rozumieniu art. 361 § 1 k.c. jest bardzo często niemożność korzystania z samochodu przez poszkodowanego, więc jeżeli poszkodowany (tu: powódka) poniósł w związku z tym koszty, które były konieczne na wynajem pojazdu zastępczego, to co do zasady mieszczą się one w granicach skutków szkodowych podlegających wyrównaniu. Stanowisko to znalazło m.in. wyraz w uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego z dnia 18 marca 2003 r. (IV CKN 1916/00, system Legalis), w którym zaakcentowano, że za normalne następstwo zniszczenia pojazdu służącego poszkodowanemu do prowadzenia działalności gospodarczej należy uznać konieczność czasowego wynajęcia pojazdu zastępczego w celu kontynuowania tej działalności **w okresie, gdy szkoda nie została jeszcze naprawiona**. Stanowisko takie zostało również potwierdzone i ugruntowane w uchwale SN z dnia 17 listopada 2011 r. (III CZP 5/11, system Legalis). W świetle powyższego z przedstawionych judykatów wyłania się konkluzja o szerokim rozumieniu pojęcia szkody, jak i adekwatnego związku przyczynowego. Są to jednak okoliczności, które podlegają badaniu w okolicznościach konkretnej sprawy.

Tymczasem Sądy obu instancji nie mogły w ogóle zbadać konieczności najmu, gdyż powódka poprzestała tu jedynie na swoich twierdzeniach a jako dowód zasadności całego roszczenia przedstawiła w istocie tylko dwie faktury VAT za najem pojazdu. Z materiału dowodowego sprawy nie wynika, że obłożenie pozostałych (sprawnych) samochodów było tak duże, że konieczny był dodatkowy pojazd; nie wynika nawet ilu kierowców było zatrudnionych u powódki i czy każdy z nich był przypisany do danego auta. Innymi słowy – sposób działania przedsiębiorstwa powódki wymagał dowodowego zilustrowania, tak by możliwa była ocena decyzji powódki o najmie pojazdu zastępczego. W żadnym razie nie można podzielić tezy apelacji, zgodnie z którą już sama decyzja powódki o najmie pojazdu zastępczego oznacza, że najem był konieczny. Ta teza jest nieuprawniona również i z tego powodu, że nie wiadomo, czy w ogóle do najmu pojazdu w związku ze zdarzeniem ubezpieczeniowym doszło. Powódka nie przedstawiła przecież umowy najmu, która standardowo zawierana jest na okres pojazdu zastępczego. Powódka nie zaoferowała nawet standardowo sporządzanych w takich sytuacjach protokołów odbioru i oddania pojazdu zastępczego. Oznacza to, że powódka nie zaoferowała żadnego dowodu na to, że najem dwóch pojazdów (gdyż w treści FV wyszczególniono dwa różne numery rejestracyjne), pozostawał w jakimkolwiek związku z uszkodzeniem pojazdu, który należał do powódki. Już z tych okoliczności wynika, że nawet gdyby przyjąć, że wynajęte auta były potrzebne powódce do zapewnienia prawidłowego funkcjonowania jej firmy, to i tak nie ma żadnych podstaw by powiązać ten najem ze szkodą, a nie z dowolnymi innymi czynnikami, jak np. wzrost liczby zamówień, ekspansja na nowe terytoria, etc.).

Powyższe rozważania prowadzą do wniosku, że powódka nie udowodniła swojego roszczenia co do zasady, co już powoduje konieczność oddalenia apelacji.

Odnosząc się jednak do dalszych zarzutów apelacji Sąd Okręgowy doszedł do wniosku, że powódka nie wykazała poniesienia szkody również co do wysokości.

Apelacja abstrahuje bowiem od podstawowych przesłanek z art. 361 i 363 k.c., zgodnie z którymi granice związku przyczynowego (a zatem i wysokości szkody) są wyznaczone przez zasadny czas naprawy uszkodzonego pojazdu.

W niniejszej sprawie powódka nie przedłożyła żadnych dowodów na okoliczność wstawienia uszkodzonego pojazdu do zakładu naprawczego i ustalenia zasadnego czasu naprawy, a zasadności powództwa upatrywała przede wszystkim w swoich twierdzeniach i zapłaconych – jak twierdziła – fakturach VAT.

Tymczasem owe dokumenty nie stanowią ani o konieczności najmu pojazdu, ani tym bardziej o tym, że okres najmu był uzasadniony przez ponad 160 dni. Sporne faktury zostały wystawione na kwotę 10.504,20 zł brutto, która została w całości zapłacona (k.17) i na kwotę 13.955,58 zł brutto (k. 6), na potwierdzenie zapłaty której powódka nie zaferowała żadnego dowodu. Abstrahując już od tego, że powódka w niezrozumiały sposób obliczyła wysokość żądania pozwu (powoływała się na w/w faktury, których suma brutto wynosi 24.459,78 zł; żądanie pozwu – 21.850,20 zł, co oznacza, że z jednej faktury dochodzono kwoty brutto, z drugiej kwoty netto bez żadnego ku temu uzasadnienia), należało przede wszystkim mieć na uwadze, że najem był wykonywany w dniach od 22 maja 2013 r. do 31 lipca 2013 r. oraz od 1 sierpnia 2013 r. do 1 listopada 2013 r., co powinno oznaczać, że uszkodzony pojazd znajdował się w tym czasie w warsztacie naprawczym. Brak dokumentacji naprawczej całkowicie uniemożliwia weryfikację granic czasowych pomiędzy naprawą pojazdu, a czasem najmu. Dowodu na określenie tych granic z pewnością nie stanowi przeprowadzony przed Sądem Rejonowym dowód z opinii biegłego. Wprawdzie biegły w swojej opinii wskazał, że uzasadniony czas naprawy uszkodzonego pojazdu wynosi 11 dni, jednakże co istotne sam biegły zastrzegł, że jest to wyliczenie oparte na teoretycznych, modelowych założeniach. Brak dokumentacji przedstawiającej przebieg naprawy (a nawet możliwości stwierdzenia, że w ogóle pojazd został naprawiony) uniemożliwiają ustalenie wysokości szkody, co stanowi kolejną przyczynę oddalenia apelacji.

Jak z powyższego wynika, nie można zgodzić się z twierdzeniami apelacji (zarzut dot. art. 34,45 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, (...) i (...) w zw. z art. 361 k.c.) , że najem pojazdu zastępczego pozostaje zawsze w adekwatnym związku przyczynowym ze szkodą, bo dla zbadania granic tego związku konieczne jest ustalenie takich okoliczności i dat jak wstawienie uszkodzonego auta do naprawy, zamówienie części, konieczność dodatkowych oględzin, czasu oczekiwania na części, reakcje zakładu ubezpieczeń na zgłaszane ewentualne problemy z przebiegiem naprawy, właściwy czas naprawy z uwzględnieniem specyfiki pracy danego zakładu naprawczego (np. ustalenie czy zakład pracuje w soboty). Te wszystkie dane są konieczne dla ustalenia relewantnego czasu naprawy w zestawieniu z obowiązkami poszkodowanej, która zgodnie z art. 16 ust. 1 pkt 2 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, (...) i (...) stanowi, iż należy czynić działania w celu zapobieżenia, w miarę możliwości zwiększaniu szkody. Ponadto według art. 354 k.c. dłużnik powinien wykonać zobowiązanie zgodne z jego treścią i w sposób odpowiadający jego celowi społeczno-gospodarczemu oraz zasadom współżycia społecznego, a jeżeli istnieją w tym zakresie ustalone zwyczaje – także w sposób odpowiadający tym zwyczajom. W taki sam sposób powinien współdziałać przy wykonaniu zobowiązania wierzyciel. Z regulacji tej wynika zatem obowiązek współdziałania poszkodowanego jako wierzyciela w stosunku do ubezpieczyciela i nakaz lojalnego postępowania względem niego. Art. 362 k.c. stanowi zaś, że jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie, do okoliczności, a zwłaszcza stopnia winy obu stron. Powyższe przepisy nakładają zatem na poszkodowanego obowiązek minimalizacji szkody.

Mając to wszystko na uwadze należało skonstatować, że tym obowiązkom powódka jako osoba poszkodowana nie sprostała. Wynika to już z prawidłowej oceny (art. 233 k.p.c.) materiału dowodowego, dokonanej przed Sądem I instancji. Powódka dokumentów obrazujących przebieg naprawy nie przedłożyła do tej pory, w związku z czym sama uniemożliwiła Sądowi weryfikację wysnuwanych przez nią twierdzeń. Oznacza to, jak słusznie wskazał Sąd I instancji, że powódka nie sprostała obowiązkowi dowodowemu, gdyż z twierdzenia o konieczności najmu pojazdu na czas naprawy wywodziła korzystne dla siebie skutki prawne (art. 6 k.c.). Oznacza to, że czasu naprawy nie da się tu ustalić, a opinia biegłego ma wyłącznie charakter teoretyczny (oderwany od okoliczności faktycznych) i nie może stanowić żadnych podstaw dla rozstrzygnięcia sprawy.

Podsumowując należy stwierdzić, że zarzuty apelacji dotyczące konieczności najmu pojazdu zastępczego po to by zapewnić niezakłócone funkcjonowanie przedsiębiorstwa powódki okazały się nieuzasadnione, gdyż w żaden sposób najmu średnioterminowego nie można powiązać z bezspornym faktem uszkodzenia pojazdu ubezpieczonego u

pozwanej. Zarzuty naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. , art. 34,35 ustawy ubezpieczeniowej w zw. z art. 361 k.c. w zakresie zmierzającym do uznania, że najem pojazdu zastępczego pozostawał w sprawie niniejszej w związku przyczynowym ze szkodą na pojeździe powódki – z przyczyn omówionych wyżej – również okazały się bezzasadne. Niezasadny okazał się również zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c., który mógłby odnieść zamierzony skutek tylko wyjątkowo, gdyby z powodu istotnych braków w uzasadnieniu zaskarżone orzeczenie nie poddawało się kontroli sądu (zob. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 18 kwietnia 1997 r., I PKN 97/97, OSNAPiUS 1998, nr 4, poz. 121, z dnia 26 listopada 1999 r., III CKN 460/98, OSNC 2000, nr 5, poz. 100 oraz z dnia 25 października 2000 r., IV CKN 142/00, nie publ.). Taka wyjątkowa sytuacja nie występuje jednak w niniejszej sprawie.

Jako całkowicie niezrozumiały jawił się wreszcie zarzut błędu w ustaleniach faktycznych poprzez uznanie, że stosunek obligacyjny między stronami trwał do czerwca 2013 r., podczas gdy z uwagi na brak wypowiedzenia umowy strony są ciągle związane stosunkiem obligacyjnym. W ocenie Sądu Okręgowego zarzut ten nie mógł w ogóle dotyczyć rozpoznawanej sprawy, gdyż strony postępowania nie były żadną umową związane, a podstawy odpowiedzialności pozwanej sama powódka upatrywała w umowie ubezpieczenia OC, którą sprawca zdarzenia miał zawartą z pozwanym ubezpieczycielem.

W świetle wszystkiego co powyżej Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. orzekł jak na wstępie i apelację powódki oddalił.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł jak w pkt II. wyroku na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. i art. 99 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. kierując się zasadą odpowiedzialności za wynik sporu i obciążył nimi w całości powódkę. Koszty należne pozwanemu, to minimalne wynagrodzenie pełnomocnika w kwocie 1.800,00 zł ustalone na podstawie § 2 pkt 5 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych.

SSO Bernard Litwiniec SSO Anna Gałas SSO Andrzej Kubica